

Sygn. akt I ACa 561/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Danuta Jezierska
Sędziowie:	SSA Eugeniusz Skotarczak (spr.) SSO del. Wojciech Machnicki
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko B. M. (1)

o ustalenie i nakazanie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 24 kwietnia 2015 r., sygn. akt I C 1221/14

***I. oddala apelację,***

***II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.***

***SSO del. W. Machnicki SSA D. Jezierska SSA E. Skotarczak***

Sygn. akt I ACa 561/15

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2015 roku po rozpoznaniu sprawy z powództwa K. S. przeciwko B. M. (1) o ustalenie istnienia obowiązku wykonania polecenia i nakazanie wykonania polecenia oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd ustalił, że powódka K. S. i pozwany B. M. (1) są rodzeństwem. Ich rodzicami byli R. M. i M. M. (1), którzy oprócz K. S. i B. M. (1) mieli jeszcze jedno dziecko, to jest R. M..

R. M. i M. M. (1) w 1974 roku wpłacili na rzecz B. M. (1) wkład mieszkaniowy związany z członkostwem w spółdzielni mieszkaniowej. Taki sam wkład został wniesiony na rzecz drugiego syna R. M..

R. M. i M. M. (1) byli właścicielami gospodarstwa rolnego położonego w P., składającego się z nieruchomości rolnej, zabudowanej budynkiem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka numer (...) o powierzchni 0,96 hektara.

W dniu 10 września 1979 roku została zawarta pomiędzy R. M. i M. M. (1) jako darczyńcami a pozwanym B. M. (1) jako obdarowanym w formie aktu notarialnego umowa darowizny, na podstawie której R. M. i M. M. (1) darowali na rzecz B. M. (1) własność gospodarstwa rolnego położonego w P., składającego się z nieruchomości rolnej, zabudowanej budynkiem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka numer (...) o powierzchni 0,96 hektara, dla której ówczesne Państwowe Biuro Notarialnego w S. prowadziło księgę wieczystą Kw nr (...). Pozwany B. M. (1) oświadczył, że darowiznę przyjmuje i jednocześnie ustanowił na rzecz R. M. i M. M. (1) dożywotnio i nieodpłatnie służebność mieszkania polegającą na prawie korzystania przez uprawnionych z dwóch pokoi na piętrze ze wspólną używalnością kuchni od strony południowo – wschodniej oraz możliwością korzystania ze wszystkich pomieszczeń i urządzeń służących do wspólnego użytku mieszkańców tego budynku.

Po zawarciu umowy darowizny z dnia 10 września 1979 roku w gospodarstwie rolnym stanowiącym przedmiot powyższej czynności prawnej mieszkali oprócz pozwanego B. M. (1) także jego rodzice R. M. i M. M. (1) oraz siostra pozwanego K. S. wraz z jej mężem J. S. i ich córką. Wkrótce potem pozwany B. M. (1) zawarł związek małżeński z B. M. (3), która zamieszkała razem z pozwanym w jego domu rodzinnym.

W czasie wspólnego zamieszkiwania stron w P. pomiędzy B. M. (1) i jego żoną B. M. (3) a rodzicami pozwanego R. M. i M. M. (1) oraz powódką K. S. powstał konflikt.

W dniu 14 kwietnia 1981 roku pozwany B. S. złożył do Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. wniosek o „przepisanie” jego członkostwa w spółdzielni nr (...) na rzecz jego siostry K. S. z domu M.. Zgodę na tę „cesję” wyraziła także żona pozwanego B. M. (3).

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. w dniu 23 kwietnia 1981 roku nie wyraził zgody na przeniesienie członkostwa w spółdzielni przysługującego B. M. (1) na rzecz K. S., powołując się na to, że wyżej wymieniona nie mieszka i nie prowadzi z pozwanym wspólnego gospodarstwa domowego. O powyższej decyzji został zawiadomiony pozwany B. M. (1) w piśmie z dnia 22 maja 1981 roku.

B. M. (1) złożył następnie odwołanie od decyzji Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. z dnia 23 kwietnia 1981 roku do Rady Nadzorczej tej spółdzielni powołując się na trudne warunki mieszkaniowe związane z zamieszkiwaniem w jednym domu przez trzy rodziny. Powyższe odwołanie sporządziła faktycznie powódka K. S., która podpisała się za pozwanego jego nazwiskiem.

Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. w dniu 9 listopada 1981 roku podjęła uchwałę o nieuwzględnieniu odwołania B. M. (1) od decyzji Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. z dnia 23 kwietnia 1981 roku. O powyższym stanowisku pozwany B. M. (1) został zawiadomiony w piśmie z dnia 11 stycznia 1982 roku.

W (...) roku zmarł ojciec powódki K. S. i pozwanego B. M. (1) – R. M..

Wkrótce potem B. M. (1) wraz z żoną i dziećmi wyprowadził się z domu w P. z uwagi na trwający konflikt rodzinny. W tej nieruchomości w dalszym ciągu mieszkała jego matka M. M. (1), a do 1990 roku także powódka K. S. wraz z rodziną, która następnie zamieszkała w lokalu służbowym.

Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. w dniu 30 stycznia 1990 roku przydzielił B. M. (1) na warunkach spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego lokal mieszkalny położony w S. przy ulicy (...) o powierzchni użytkowej 63,5 metra kwadratowego.

Pozwany B. M. (1) w związku z przydziałem powyższego lokalu mieszkalnego i rozliczeniem kosztów budowy musiał wpłacić na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. dodatkowe kwoty tytułem uzupełnienia wkładu mieszkaniowego.

W 1990 roku pozwany B. M. (1) wraz z żoną i dziećmi zamieszkał w lokalu mieszkalnym położonym w S. przy ulicy (...).

W dniu (...) roku zmarła matka powódki K. S. i pozwanego B. M. (1) – M. M. (1).

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. w dniu 9 stycznia 1997 roku przekształcił przysługujące B. M. (1) spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ulicy (...) w spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego.

Pozwany B. M. (1) w związku z przekształceniem spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ulicy (...) w spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego musiał wpłacić na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. dodatkowe kwoty tytułem uzupełnienia wkładu budowlanego.

W piśmie z dnia 6 maja 2009 roku powódka K. S. wezwała pozwanego B. M. (1) do zawarcia ugody, której przedmiotem byłoby przeniesienie na nią własności lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...).

Pozwany B. M. (1) pozostawił powyższe pismo bez odpowiedzi.

W piśmie z dnia 18 lutego 2014 roku powódka K. S. działająca przez pełnomocnika wezwała pozwanego B. M. (1) do wypełnienia polecenia R. M. dotyczącego przeniesienia własności lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) na K. S..

W piśmie z dnia 28 lutego 2014 roku pozwany B. M. (1) poinformował pełnomocnika powódki K. S., że nie uznaje roszczeń zawartych w piśmie z dnia 18 lutego 2014 roku, wskazując, że nie jest mu nic wiadome, aby R. M. dokonywał poleceń dotyczących przeniesienia własności lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) na K. S..

Sąd uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd wskazał, że strona powodowa w rozpoznawanej sprawie sformułowała w istocie dwa żądania. Po pierwsze, powódka domagała się ustalenia obowiązku wypełnienia przez pozwanego polecenia nałożonego na niego przez ojca R. M., polegającego na przeniesieniu prawa własności lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) na powódkę. Po drugie, strona powodowa żądała wykonania powyższego polecenia.

Podstawa prawną żądania pierwszego z powyższych roszczeń stanowi art. 189 k.p.c. Istnieją dwie przesłanki powództwa o ustalenie, które powinny wystąpić łącznie; po pierwsze, ustalenie powinno dotyczyć stosunku prawnego lub prawa, a nie okoliczności faktycznej; po drugie, powód powinien mieć interes prawny w ustaleniu danego stosunku prawnego lub prawa.

W ocenie Sądu orzekającego w rozpoznawanej sprawie została spełniona pierwsza z wymienionych przesłanek, albowiem strona powodowa domagając się ustalenia istnienia obowiązku pozwanego wykonania polecenia zmierzała w istocie do ustalenia istnienia w tym zakresie stosunku zobowiązaniowego łączącego strony, co objęte jest dyspozycją art. 189 k.p.c.

Rozważyć w związku z tym należy, czy została spełniona druga przesłanka przewidziana w przywołanym wyżej przepisie, to jest, czy powódce przysługuje interes prawny w domaganiu się ustalenia istnienia opisanego wyżej stosunku prawnego.

Sąd uznał, że stronie powodowej nie przysługuje tak rozumiany interes prawny.

Wprawdzie z twierdzeń obu stron wynika, że pomiędzy nimi istnieje spór co istnienia polecenia zobowiązującego pozwanego do przeniesienia na rzecz powódki prawa własności lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...),

a tym samym obowiązku pozwanego do wykonania powyższego polecenia, jednak zdanie Sądu jest oczywiste, że powódka mogłaby uzyskać pełną ochronę swych praw przede wszystkim poprzez doprowadzenie do wykonania polecenia, co powinno nastąpić poprzez przeniesienie na rzecz powódki prawa własności lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...). Ten cel – w przypadku, gdy pozwany kwestionuje istnienie polecenia o treści podanej przez powódkę i w konsekwencji obowiązek jego wykonania – mógłby zostać osiągnięty według Sądu wyłącznie poprzez wytoczenie powództwa o nakazanie złożenia przez pozwanego odpowiedniego oświadczenia woli. W rozpoznawanej sprawie powódka w istocie sformułowała takie roszczenie, gdyż oprócz żądania ustalenia istnienia obowiązku pozwanego wypełnienia polecenia, domagała się także nałożenia na pozwanego obowiązku wypełnienia tego polecenia. Z tego punktu widzenia należy zdaniem Sądu uznać, że powódka nie ma interesu prawnego w ustaleniu istnienia obowiązku wykonania przez pozwanego polecenia R. M., skoro jednocześnie w ramach tego samego postępowania dochodzi roszczenia o wykonanie powyższego obowiązku przez stronę pozwaną, które jest żądaniem dalej idącym i tym samym – w przypadku jego uwzględnienia – dającym powódce pełną ochronę jej praw.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd uznał, że nie zostały spełnione wszystkie przesłanki przewidziane w art. 189 k.p.c. warunkujące skuteczne dochodzenie przez stronę powoda żądania ustalenia obowiązku wypełnienia przez pozwanego polecenia nałożonego na niego przez ojca R. M., polegającego na przeniesieniu prawa własności lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) na powódkę. Z tego względu powództwo w tej części podlegało oddaleniu.

Niezależnie od powyższego Sąd wskazał, że nie można uznać, iż na pozwanym spoczywa zobowiązanie do wykonania opisanego wyżej polecenia, co determinowało sposób rozstrzygnięcia nie tylko o żądaniu ustalenia obowiązku pozwanego wypełnienia przez niego polecenia R. M., polegającego na przeniesieniu na powódkę prawa własności lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...), ale także o roszczeniu w przedmiocie nakazania wykonania tego polecenia.

W pierwszej kolejności Sąd wskazał, że instytucja polecenia została uregulowana w art. 893 k.c.. Zgodnie z tym przepisem - „darczyńca może włożyć na obdarowanego obowiązek oznaczonego działania lub zaniechania, nie czyniąc nikogo wierzycielem”. Cechą charakterystyczną tej instytucji jest to, że darczyńca nie czyni nikogo wierzycielem, obdarowany zaś nie zobowiązuje się wyraźnie do spełnienia polecenia. Z tego względu w orzecznictwie przyjmuje się, że stosunek łączący obdarowanego, obciążonego poleceniem oraz osobę odnoszącą korzyść z tego polecenia, ma charakter zobowiązania naturalnego. Sąd wskazał, że gdyby przyjąć, iż R. M. rzeczywiście polecił pozwanemu w związku z zawartą umową darowizny, aby przeniósł na rzecz powódki prawo własności opisanego w pozwie lokalu mieszkalnego, to żaden podmiot nie mógłby się domagać skutecznie na drodze sądowej wykonania powyższego polecenia, a tym samym także wytoczenie powództwa w trybie art. 189 k.p.c. ustalenia istnienia obowiązku wykonania tego polecenia, skoro takie ustalenie nie mogłoby prowadzić do udzielenia ochrony prawnej powódce jako beneficjariuszowi polecenia. Na marginesie Sąd wskazał, że powódka nie miałaby legitymacji do domagania się wykonania polecenia, o którym mowa w art. 893 k.c., albowiem uprawnienie takie przysługuje co do zasady darczyńcy, zaś po jego śmierci spadkobiercom. W badanej sprawie poza sporem pozostaje zaś, że darczyńca R. M. zmarł, zaś powódka nie powołała się, a tym bardziej nie wykazała posiadania przymiotu jego spadkobiercy.

Sąd wziął pod uwagę, że w judykaturze powszechnie przyjmowany jest pogląd, iż mimo nieprzyjęcia do kodeksu cywilnego przepisu art. 354 § 2 kodeksu zobowiązań darczyńcy wolno obciążyć drugą stronę umowy darowizny (obdarowanego) obowiązkiem spełnienia oznaczonego świadczenia na rzecz osoby trzeciej, przez co czyni on tę osobę wierzycielem obdarowanego. Taka czynność prawna w istocie odpowiada konstrukcji umowy o świadczenia na rzecz osoby trzeciej przewidzianej w art. 393 k.c. Zgodnie bowiem z art. 393 § 1 k.c. „Jeżeli w umowie zastrzeżono, że dłużnik spełni świadczenie na rzecz osoby trzeciej, osoba ta, w braku odmiennego postanowienia umowy, może żądać bezpośrednio od dłużnika spełnienia zastrzeżonego świadczenia”.

W badanej sprawie zdaniem Sądu brak jednak podstaw do uznania, że pomiędzy R. M. jako darczyńcą a pozwanym B. M. (1) jako obdarowanym została zawarta umowa, na podstawie której pozwany na polecenie darczyńcy zobowiązał się do przeniesienia na rzecz powódki prawa własności lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...).

Po pierwsze, takie postanowienie nie zostało wprowadzone do treści umowy darowizny, które – co wymaga podkreślenia – została zawarta w formie aktu notarialnego. Sąd wziął pod uwagę, że ograniczenia dowodowe przewidziane w art. 247 k.c. nie mają zastosowania w badanej sprawie, albowiem powódka nie była stroną powyższej czynności prawnej i tym samym może naprowadzać dowody z zeznań świadków i z przesłuchania stron zmierzające do wykazania, że umowa darowizny zawierała postanowienia niewynikające z osnowy aktu notarialnego, w którym została utrwalona treść umowy darowizny. Tym niemniej fakt, że strony powyższej czynności prawnej nie zawarły w akcie notarialnym, będącego dokumentem urzędowym, żadnego postanowienia w przedmiocie obowiązku spełnienia przez pozwanego świadczenia na rzecz powódki, uzasadnia przyjęcie w drodze domniemania wniosku, że takie postanowienie nie było elementem umowy darowizny z dnia 10 września 1979 roku. Za takim stanowiskiem przemawiają według Sądu twierdzenia samej powódki, która w czasie swego przesłuchania w istocie wskazała, że jej rodzice uzgodnili z nią i z pozwanym przeniesienie na nią przysługujących pozwanemu praw z tytułu członkostwa w spółdzielni mieszkaniowej w sposób odrębny od samej umowy darowizny. Wprawdzie z wypowiedzi strony pozwanej można wnioskować, że zawarcie umowy darowizny z dnia 10 września 1979 roku było powiązane z powyższymi ustaleniami, albowiem cesja wierzytelności z tytułu wkładu mieszkaniowego w spółdzielni mieszkaniowej miała stanowić formę rekompensaty dla powódki za przekazanie całości gospodarstwa rolnego pozwanemu, który tym samym miał mieć zaspokojone potrzeby mieszkaniowe, jednak nie można tego porozumienia uznać za integralną część umowy darowizny z dnia 10 września 1979 roku.

Po drugie, zdaniem Sądu podkreślenia wymaga, że nawet przyjęcie za prawdziwych wyjaśnień strony powodowej nie pozwala uznać, że doszło do zawarcia pomiędzy pozwanym a jego rodzicami umowy, na podstawie której pozwany zobowiązał się do spełnienia na rzecz powódki świadczenia polegającego na przeniesieniu prawa własności prawa własności lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...). Z okoliczności sprawy wynika, że w czasie zawierania umowy darowizny z dnia 10 września 1979 roku pozwanemu nie przysługiwało prawo własności ani inne prawo do oznaczonego wyżej lokalu, albowiem pozwanemu przydzielono spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) dopiero w dniu 30 stycznia 1990 roku. W okresie, kiedy doszło do zawarcia umowy darowizny z dnia 10 września 1979 roku, pozwany był jedynie członkiem Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. i miał opłacony wkład mieszkaniowy w tej spółdzielni. Z tego względu według Sądu jest oczywiste, że nie mógł zobowiązać się do przeniesienia na rzecz powódki prawa własności lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...), skoro to prawo mu nie przysługiwało i nawet nie mógł zakładać, że takie prawo nabędzie – tym bardziej, że opisany wyżej lokal jeszcze nie został wybudowany. Z tego względu doświadczenie życiowe i elementarne zasady logiki zdaniem Sądu wskazują, że przedmiotem zobowiązania pozwanego nie mogło być przeniesienie na rzecz powódki prawa własności lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...). Jedynym prawdopodobnym zobowiązaniem, jaki pozwany mógł w tym czasie na siebie przyjąć, było zobowiązanie do przeniesienia na rzecz powódki uprawnień z tytułu członkostwa w spółdzielni mieszkaniowej, w tym prawa do wkładu mieszkaniowego. Na takie ustalenia stron wskazuje zresztą fakt, że pozwany w 1981 roku złożył wniosek do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. o „przepisanie” jego członkostwa w spółdzielni nr (...) na rzecz K. S.. W tym miejscu Sąd zaznaczył, że nie jest wiarygodne twierdzenie pozwanego, że powyższe podanie zostało przez niego wniesione w celu pozbycia się powódki z domu rodzinnego. Jest oczywiste dla Sądu, że nawet cesja praw z tytułu członkostwa nie oznaczałaby rozwiązania w krótkim czasie problemów mieszkaniowych stron. Ponadto jest logiczne, że skoro na skutek darowizny potrzeby mieszkaniowe powoda zostały zaspokojone, to ustały przyczyny, dla których uprzednio rodzice stron wpłacili na jego rzecz wkład mieszkaniowy w spółdzielni mieszkaniowej. Z tego względu jest zdaniem Sądu zrozumiałe, że rodzice stron chcieli, aby pozwany po zawarciu umowy darowizny przeniósł na powódkę wkład mieszkaniowy, który w przyszłości pozwoliłby uzyskać powódce własne mieszkanie. Sąd zauważył jednak, że tego rodzaju uzgodnienia nie mogły być tożsame z powstaniem zobowiązania pozwanego do przeniesienia na rzecz powódki przysługujących mu praw z tytułu członkostwa, a tym bardziej z obowiązkiem przeniesienia na rzecz powódki nabytego w ramach tego członkostwa prawa do lokalu. Można jedynie według Sądu przyjąć, że pozwany zobowiązał się do złożenia do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. wniosku o przeniesieniu przysługujących mu w tym czasie, czyli w 1981 roku, uprawnień z tytułu członkostwa spółdzielni na rzecz K. S., co też uczynił. Podkreślenia jednocześnie wymaga, że pozwany nie mógł się skutecznie zobowiązać do przeniesienia na rzecz swej siostry całokształtu prawa i obowiązków w ramach stosunku członkostwa w spółdzielni.

Stosunek członkostwa w spółdzielni ma bowiem co do zasady charakter osobisty i nie podlega zbyciu na rzecz innej osoby. To samo dotyczyło spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego, albowiem z art. 144 obowiązującej wówczas ustawy z dnia 17 lutego 1961 r. o spółdzielniach i ich związkach wynikało, że prawo to stanowiło prawo niezbywalne – w przeciwieństwie do roszczenia zwrot wkładu mieszkaniowego, które mogło być zbywane, z tym zastrzeżeniem, że roszczenie o zwrot wkładu mieszkaniowego stawało się wymagalne dopiero po ustaniu członkostwa w spółdzielni. Pewnego rodzaju wyjątek przewidywał art. 145 ustawy z dnia 17 lutego 1961 r. o spółdzielniach i ich związkach, zgodnie z którym „w razie ustania członkostwa z jakichkolwiek przyczyn pierwszeństwo przyjęcia do spółdzielni i uzyskania spółdzielczego prawa do lokalu po byłym członku przysługuje jego małżonkowi, dzieciom i innym osobom bliskim, o ile zamieszkiwali z nim razem, a gdy chodzi o małżonka - także wówczas, gdy prawo do lokalu stanowiło przedmiot wspólności ustawowej. Jeżeli zgłasza się kilka uprawnionych, wybór należy do spółdzielni”. Z tych przepisów wynika jednak jednoznacznie, że pozwany przed ustaniem jego członkostwa w spółdzielni mieszkaniowej nie mógł przenieść na rzecz powódki prawa do wkładu mieszkaniowego. Mógł formalnie jedynie wypowiedzieć stosunek członkostwa i w takim przypadku spółdzielnia powinna mu zwrócić mu wkład mieszkaniowy, natomiast powódka musiałaby wystąpić o przyjęcie jej w poczet członków spółdzielni, przy czym mogłaby za zgodą pozwanego zaliczyć na poczet wymagalnego wkładu mieszkaniowego świadczenie należne z tego tytułu pozwanemu. To oznacza zdaniem Sądu, że ewentualne zobowiązanie pozwanego do przeniesienia przysługujących mu praw i obowiązków z tytułu członkostwa w spółdzielni mieszkaniowej byłoby nieważne jako sprzeczne z obowiązującymi wówczas przepisami ustawy z dnia 17 lutego 1961 roku o spółdzielniach i ich związkach. W ocenie Sądu za całkowicie niewiarygodne uznać trzeba twierdzenia strony powodowej, iż istotą polecenia nałożonego na pozwanego było jego zobowiązanie do przeniesienia na powódkę prawa do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) nabytego w ramach stosunku członkostwa w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S.. Jak Sąd wskazał wyżej, trudno zakładać, że rodzice pozwanego i sam pozwany w czasie zawierania umowy darowizny przewidywali, że dojdzie do nabycia przez pozwanego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego i że to prawo będzie miała charakter zbywalny, a konsekwencji pozwany będzie mógł przenieść powyższe uprawnienie na rzecz powódki. Działania podjęte przez strony wskazywały na to, że przedmiotem uzgodnień pomiędzy nimi było objęte wyłącznie doprowadzenie do wstąpienia powódki w miejsce pozwanego w ramach stosunku członkostwa spółdzielni i nabycia przez nią wkładu mieszkaniowego wpłaconego uprzednio przez rodziców stron na rzecz pozwanego. W sytuacji, gdy spółdzielnia odmówiła wyrażenia zgody na przyjęcie powódki na tych zasadach w poczet członków spółdzielni, nie sposób uznać, że pozwany był zobowiązany do podjęcia działań zmierzających do nabycia spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego w imieniu własnym w celu przeniesienia tego prawa na rzecz powódki – tym bardziej, że w tym celu pozwany musiał wielokrotnie uzupełniać wkład mieszkaniowy, a następnie budowlany.

Po trzecie zdaniem Sądu do wniosku, że nie doszło do nałożenia w drodze polecenia zobowiązania pozwanego do spełnienia na rzecz powódki świadczenia polegającego na przeniesieniu prawa własności prawa własności lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) przemawia fakt, że tego rodzaju prawo nie przysługuje pozwanemu. Z przedłożonych dokumentów wynika, że powodowi zostało przydzielone spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...), które następnie zostało przekształcone w spółdzielcze własnościowe prawa do lokalu mieszkalnego. Należy natomiast odróżnić spółdzielcze własnościowe prawa do lokalu mieszkalnego, będące ograniczonym prawem rzeczowym, od prawa własności. Skoro pozwanemu według Sądu prawo własności nie przysługuje, to nie można domagać się od niego przeniesienia tego rodzaju prawa na rzecz powódki.

Po czwarte Sąd podkreślił, że jakkolwiek spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) zostało przydzielone pozwanemu, to nastąpiło to w okresie trwania związku małżeńskiego pozwanego z B. M. (3) i tym samym prawo powyższe weszło w skład ich majątku wspólnego [vide art. 215 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze]. W konsekwencji powództwo o nakazanie wykonania polecenia polegającego na przeniesieniu opisanego wyżej prawa powinno być skierowane przeciwko pozwanemu i B. M. (3). Z tego względu po stronie pozwanej zachodzi brak pełnej legitymacji procesowej, co również uzasadniałoby oddalenie powództwa.

Niezależnie od powyższych rozważań Sąd wskazał, że powódka nie może domagać się od pozwanego wykonania polecenia z uwagi na podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia tego roszczenia, który okazał się w pełni zasadny.

Zgodnie z treścią art. 117 § 1 i 2 k.c. – „z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzuty przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne”.

W badanej sprawie strona powodowa domagała się wykonania polecenia polegającego na zobowiązania pozwanego do przeniesienia własności lokalu mieszkalnego. Tego rodzaju polecenie ma więc charakter majątkowy, gdyż jego celem byłoby dokonanie przysporzenia majątkowego na rzecz powódki. W konsekwencji roszczenia powódki dochodzone w rozpoznawanej sprawie ma charakter majątkowy, a tym samym – z uwagi na brak przepisów szczególnych wyłączających możliwość przedawnienia się tego rodzaju roszczeń – podlega ono przedawnieniu.

Zgodnie z dyspozycją art. 118 k.c. – „jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata”.

W badanej sprawie z uwagi na brak przepisów szczególnych Sąd uznał, że roszczenie powódki podlega ono przedawnieniu po upływie 10 lat od daty wymagalności roszczenia. Termin wymagalności roszczenia o wykonanie polecenia zawartego w umowie darowizny rozpoczyna swój bieg od daty wykonania zobowiązania przez darczyńcę, która w rozpoznawanej sprawie była tożsama z chwilą zawarcia umowy darowizny z dnia 10 września 1979 roku, albowiem poprzez dokonanie tej czynności doszło do przeniesienia własności darowanej nieruchomości na rzecz pozwanego. W konsekwencji 10 – letni termin przedawnienia upłynął w dniu 10 września 1989 roku. Sąd wziął pod uwagę, że przy założeniu, że zobowiązanie pozwanego miałyby polegać na przeniesieniu na rzecz powódki nabytego przez niego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...), to powódka mogłaby domagać się wykonania tego zobowiązania najwcześniej od momentu dokonania przydziału tego prawa, czyli 30 stycznia 1990 roku. Termin 10 – letni liczony od tej daty upłynął w dniu 30 stycznia 2000 roku.

Sąd podkreślił, że w tych okresach nie doszło do żadnego zdarzenia, który spowodowałby zawieszenie lub przerwanie biegu terminu przedawnienia. Pierwszą czynnością zmierzającą do dochodzenia roszczenia było bowiem wniesienie pozwu w rozpoznawanej sprawie, co nastąpiło w dniu 14 lipca 2014 roku, a więc po bardzo długim okresie od upływu terminu przedawnienia.

Zdaniem Sądu oznacza to, że pozwany mógł uchylić się od zaspokojenia ewentualnego roszczenia powódki podnosząc zarzut przedawnienia.

Kierując się powyższymi przesłankami Sąd oddalił w całości powództwo, co znalazło odzwierciedlenie w rozstrzygnięciu zawartym w punkcie I sentencji.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić stronie przeciwnej na jej żądanie poniesione przez nią koszty procesu niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Sąd wziął pod uwagę, że zgodnie z dyspozycją art. 102 k.p.c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami, jednak w badanej sprawie takie okoliczności nie zaistniały.

W niniejszej sprawie Sąd uznał, że nie zachodzą w niniejszej sprawie żadne szczególne okoliczności, które uzasadniałyby odstąpienie od obciążenia powódki kosztami procesu. Przede wszystkim Sąd podkreślił, że sprawa niniejsza nie była zawila pod względem prawnym i faktycznym. Powódka reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika już w momencie wniesienia pozwu powinna mieć świadomość braku zasadności swego żądania - tym bardziej, że na wstępnym etapie sprawy Sąd zasygnalizował stronie powodowej wątpliwości co do słuszności jej roszczenia wynikające z lektury samego uzasadnienia pozwu. W tym stanie rzeczy powódka kontynuując proces musiała się liczyć z obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz strony pozwanej i jej sytuacja majątkowa nie mogła być w tym zakresie być czynnikiem decydującym o sposobie rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Z powyższych przyczyn Sąd orzekł jak w punkcie II sentencji.

Sąd ustalając stan faktyczny w badanej sprawie oparł się przede wszystkim na przedłożonych przez strony dowodach z dokumentów, których autentyczność i wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron i które - w powiązaniu z dowodem z przesłuchania stron i zeznaniami świadków B. M. (3), J. S., Z. A. - poczynić ustalenia faktyczne konieczne dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd pominął dowody z zeznań świadków T. L., M. M. (4) i Z. S., uznając, że w świetle poczynionych uprzednio rozważań prawnych przeprowadzenie tych dowodów jest zbędne i przyczyniłoby się jedynie do zwłoki w postępowaniu, albowiem niezależnie od treści zeznań tych świadków nie byłoby możliwa odmienna ocena dochodzonych przez powódkę roszczeń.

Apelację od wyroku wniosła powódka.

Zaskarżyła go w całości zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania, mających istotny wpływ na jego wynik, tj. naruszenie art.233§1 k.p.c. polegające na przeprowadzeniu przez Sąd I instancji oceny dowodów sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz dokonana bez wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego jako całości, powodujące błędne przyjęcie, że:

- pozwany B. M. (1) wypełnił polecenie R. i M. M. (1) i zrealizował je poprzez złożenie w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. wniosku o przeniesienie przysługujących mu w tym czasie, czyli w 1981 roku uprawnień z tytułu członkostwa w spółdzielni na rzecz K. S. a zatem

- błędne ustalenie treści polecenia - prawidłowa treści polecenia powinna odzwierciedlić polecenie przeniesienia prawa własności lokalu mieszkalnego, uzyskanego z zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej (...), na rzecz K. S. oraz zobowiązanie do wykonania polecenia,

2. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na jego wynik, tj. naruszenie art.227 k.p.c. - polegające na nieprzeprowadzeniu dowodów z zeznań świadków: T. L., D. M., M. M. (4) oraz Z. S. - na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, błędnie uznając, że nie mają one takiego charakteru,

3. naruszenie przepisu postępowania tj.art.102 k.p.c. poprzez jego nie zastosowanie pomimo, że zasady współzycia społecznego, przedmiot sporu, zachowanie powódki w toku sprawy i jej stan majątkowy uzasadniają zastosowanie odstępstwa od zasady odpowiedzialności za wynik sprawy.

Ponadto powódka wniosła o:

1. przeprowadzenie dowodów z przesłuchania świadków:

- T. L. zam. (...)-(...) S., (...),

- D. M., zam. (...), (...)-(...) S.,

- M. M. (4), zam. (...), (...)-(...) S.,



- Z. S., zam. ul. (...), (...)-(...) C.,

2. uzupełniające przesłuchanie powódki K. S..

W oparciu o powyższe wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez:

1. uwzględnienie powództwa i ustalenie w wydanym wyroku istnienia obowiązku B. M. (1) do wypełnienia polecenia R. i M. M. (1), dotyczącego przeniesienia prawa własności lokalu mieszkalnego, uzyskanego z zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej (...), na siostrę K. S. oraz zobowiązanie pozwanego do wykonania polecenia, a nadto poprzez

2. zwolnienie powódki od ponoszenia kosztów sądowych w obu instancjach, a w przypadku uwzględnienia apelacji o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego,

3 w przypadku częściowego uwzględnienia apelacji i uznania, że postępowanie wymaga uzupełnienia z ostrożności procesowej,

- wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja powódki jest bezzasadna.

Podkreślić należy, że powódka reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika miała trudność ze sprecyzowaniem jakich ostatecznie roszczeń dochodzi.

Sąd I instancji zasadnie zatem wzywał do sprecyzowania dochodzonych roszczeń i przy rozstrzyganiu sporu oparł się na sprecyzowanych w piśmie z dnia 7 listopada 2014 roku dochodzonych roszczeniach – domagania się przez powódkę ustalenia istnienia obowiązku pozwanego mającego polegać na wypełnieniu polecenia nałożonego na niego przez ojca R. M. polegającego na przeniesieniu prawa własności lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) na powódkę – siostrę K. S. oraz nałożenia na pozwanego wykonania tego obowiązku (k-68). Trudności z precyzyjnym sformułowaniem swoich roszczeń strona powodowa przejawia nawet na etapie apelacji wskazując z jednej strony, że poleceniem objęte było przeniesienie przez pozwanego na powódkę prawa własności spornego lokalu a równocześnie zgłaszając zarzut pominięcia dowodu z zeznań świadków, podnosi, że rodzice stron nie precyzowali polecenia używając słów „przeniesienie uprawnień do członkostwa„ (str. 5 apelacji).

Z powyższych ściśle wiąże się bezzasadność zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Zarzut dowolności ustaleń Sądu wiąże się nie tyle z przedstawieniem własnej wersji wydarzeń, lecz wykazaniem na czym polegają błędy w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego czego apelująca nie czyni.

Zarzut ten wiąże się z zarzutem naruszenia art. 227 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodów z zeznań świadków: T. L., D. M., M. M. (4) oraz Z. S..

Sąd I instancji pominął rzeczywiście dowód z zeznań świadka M. M. (4) Z. S. i T. L. (k-126) nie wymieniając świadka D. M. (którą wezwano na błędny adres k-103), podnosząc, że oceny prawnej dochodzonych roszczeń nie mogłyby zmienić ich zeznania a przeprowadzenie tego dowodu przyczyniłoby się jedynie do zwłoki w postępowaniu.

Podkreślić należy, że pominięcia przez Sąd dowodu z zeznań powyższych świadków powódka nie kwestionowała w trybie procesowym, nie czyniąc stosowanego zastrzeżenia. Zgodnie bowiem z art. 162 k.p.c. strony mogą w

toku posiedzenia zwrócić uwagę Sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu czego powódka nie uczyniła.

Za wniosek o wpisanie zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. nie sposób bowiem uznać prośby pełnomocnika powódki o przesłuchanie omawianych świadków na kolejnym terminie (protokół rozprawy z 24.04.2015 roku oraz nagrania 02:04:38-02:15:46).

Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo do powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania.

Utrata prawa powoływania się na uchybienia na które strona nie wniosła we właściwym czasie uwagi wbrew przepisom art. 162 k.p.c. oznacza w szczególności niemożliwość oparcia na tych uchybieniach orzeczenia, choćby uchybienia te mogły mieć wpływ na wynik sprawy.

Marginalnie, niezależnie od powyższego wskazać należy, że powódka ostatecznie sprecyzowała swoje roszczenia i Sąd miał obowiązek rozpoznania sprawy w ramach zgłoszonych roszczeń przez powódkę a nie ewentualnych innych roszczeń wskazywanych przez świadków.

Mając na uwadze przepis art. 162 k.p.c. Sąd Odwoławczy pominął wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków wskazanych w apelacji.

Powracając do zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. niezależnie od wskazanych wyżej rozważań wskazać należy, że w zarzucie tym apelująca zaskarża ocenę prawną dochodzonych roszczeń powódki dokonaną przez Sąd I instancji.

Dokonaną przez Sąd I instancji ocenę tych roszczeń – ustalenia i rozważania w tym zakresie Sąd Odwoławczy w całości podziela i w związku z tym uznaje za zbędne ich powielanie.

Zasadnie uznał Sąd I instancji za bezzasadne pierwsze z roszczeń a mianowicie domaganie się przez powódkę ustalenia obowiązku określanego zachowania pozwanego opartego na podstawie art. 189 k.p.c.

Powództwo takie nie jest przedawnione (Sąd I instancji również tego nie twierdzi) jednakże Sąd I instancji zasadnie je oddalił, wskazując, że powództwo w tym zakresie nie spełnia dwóch kumulatywnych przesłanek.

Zasadnie Sąd ustalił, że powódka domagając się ustalenia istnienia obowiązku pozwanego wykonania polecenia zmierzała w istocie do ustalenia istnienia w tym zakresie stosunku zobowiązaniowego łączącego strony co jest objęte przesłanką przepisu art. 189 k.p.c.

W zakresie roszczenia opartego na podstawie art. 189 k.p.c. powódka nie wykazała interesu prawnego, co szeroko rozważa Sąd I instancji.

Nie jest również zasadne roszczenie w przedmiocie nakazania pozwanemu wykonanie polecenia przeniesienia na powódkę prawa własności lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...).

Sąd I instancji szeroko omawia instytucje polecenia w rozumieniu art. 893 k.c. wskazując, że roszczenie powódki również w tym zakresie nie mogło być uwzględnione.

Treść polecenia wskazywanego przez powódkę nie została zawarta w treści aktu notarialnego w którym dokonano darowizny gospodarstwa rolnego w P. na rzecz pozwanego w dniu 10 września 1979 roku, co przy istotności takiego polecenia stwarza domniemanie o braku jego istnienia a już w szczególności co do obowiązku przeniesienia prawa własności lokalu, który na 1979 roku w ogóle nie istniał, nie wiadomo było kiedy zostanie wybudowany i gdzie i jaki będzie status prawny tego lokalu.

Pozwany nie mógł dokonać „przepisania” członkostwa w spółdzielni, gdyż nie pozwalały na to ówczesne przepisy prawa spółdzielczego. Pozwany w tym okresie nie dysponował żadnym prawem do jakiegokolwiek lokalu.

Pozwany nie może przenieść własności lokalu mieszkalnego, gdyż nawet w chwili obecnej dysponuje spółdzielczym własnościowym prawem do lokalu będącym ograniczonym prawem rzeczowym.

Tej istotnej różnicy zdaje się nadal nie dostrzegać apelująca domagając się we wnioskach przeniesienia przez pozwanego prawa własności lokalu. Istotnym jest również, że do przekształcenia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu doszło wskutek osobistych starań pozwanego i jego małżonki co związane było z dopłatą kwoty 15 913, 10 złotych tytułem uzupełnienia wkładu budowlanego, a do przyjęcia dobrodziejstwa statusu tego lokalu jak i powyższej kwoty dla powódki brak jest jakichkolwiek podstaw.

Nadto prawo do spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nabyte zostało w 1997 roku w okresie małżeństwa pozwanego z B. M. (3) i przy powództwie o nakazanie wykonania omawianego polecenia należy mówić o braku pełnej legitymacji procesowej, co również uzasadniałoby oddalenie powództwa.

Niezależnie od powyższego roszczenia o nakazanie wykonania polecenia jest roszczeniem przedawnionym jako roszczenie majątkowe, którego 10-letni bieg przedawnienia zgodnie z art. 118 k.c. zgodnie z ustaleniami Sądu I instancji wpłynął w dniu 30 stycznia 2000 roku, a pozew wniesiony został w dniu 14 lipca 2014 roku. Nie jest również zasadny zarzut naruszenia art. 102 k.p.c.

Sąd Apelacyjny nie kwestionuje trudnej sytuacji materialnej powódki. Sytuacja ta była podstawą do zwolnienia powódki od kosztów sądowych w całości na podstawie postanowienia Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 26.01.2015 roku (k-71). Co prawda dobrodziejstwem nieobciążania strony kosztami z rozumieniem art. 102 k.p.c. objęte są nie tylko koszty sądowe ale również koszty strony związane z reprezentowaniem jej przez pełnomocnika jak i poniesione przez nią wydatki.

Odnosząc się do tych kosztów poniesionych przez stronę Sąd musi brać również pod uwagę uzasadnione interesy drugiej strony.

Powódka wniosła przeciwko pozwanemu nieuzasadnione powództwo, co spowodowało powstanie po jego stronie określonych, znacznych kosztów związanych z zapewnieniem zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny nie znajduje żadnych podstaw do tego by koszty związane z wnoszeniem bezzasadnych powództw miały w rzeczywistości obciążać stronę pozwaną, co może wywoływać u powódki brak swobodnego poczucia odpowiedzialności finansowej na dokonywanie określonych działań, czego nie usprawiedliwia trudna sytuacja materialna powódki.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny oparł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 6 pkt 7 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz. U. 2013, poz.461).

Jednocześnie Sąd Apelacyjny również w stosunku do kosztów postępowania przed Sądem II instancji nie znajduje podstaw do zastosowania wobec powódki dobrodziejstwa wynikającego z art. 102 k.p.c. z przyczyn omawianych przy kosztach postępowania przed Sądem I instancji.

Nadto wynik rozstrzygnięcia przed Sądem I instancji winien u powódki spowodować rozważenie zasadności wniesienia apelacji a co się z tym wiąże możliwością poniesienia konsekwencji finansowych w postaci obciążenia jej kosztami postępowania apelacyjnego w przypadku oddalenia apelacji.

Eugeniusz Skotarczak Danuta Jezierska Wojciech Machnicki